



Krąg Biblijny nr 15

w "**Szkole Słowa Bożego**" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

II Niedziela **Adwentu** 7 XII 2025

Mt 3,1-12

1 W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: 2 «Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». 3 Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu. Dla Niego prostujcie ścieżki! 4 Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. 5 Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. 6 Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. 7 A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? 8 Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, 9 a nie myślcie, że możecie sobie mówić: "Abrahama mamy za ojca", bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. 10 Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. 11 Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzącić będzie Duchem Świętym i ogniem. 12 Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Mateusza

Mt 3, 1-12 – Nauczanie Jana Chrzciciela

Jan Chrzciciel jest kolejnym z proroków ST, a w sposób szczególny przypomina Eliasza (por. 2 Krl 1,8; 2,7-13).

Cytat z Iz 40,3 wskazuje, jaka jest prorocka misja Jana:

-  **ma on przygotować naród żydowski do przyjęcia królestwa Bożego, a**
-  **dawać świadectwo, że Jezus jest Mesjaszem przynoszącym to królestwo.**

W nauczaniu Jana Chrzciciela (w.8-12) ewangelista podkreśla dyskretnie, że przesłanie Jana jest takie samo jak Jezusa.

Przypomina je, gdy mówi o bliskim nadejściu królestwa (w.2; por. 4,17) i gdy piętnuje postawę faryzeuszy i saduceuszy (w.7; por. 12,34; 23,33), będących jakby drzewem niedającym owocu (w.10; por 7,19).

Jest to pierwszy przykład katechezy chrześcijańskiej, przekazującej prawdę, której przyszedł nauczyć nas Jezus.

Jan Chrzciciel głosi bliskie nadejście „królestwa niebieskiego” (w.1); nazwa ta odnosi się do królestwa Bożego.

Określenie „królestwo Boże” wyraża niezależną i miłosierną interwencję Boga w życiu Jego ludu. Pierwotny plan stworzenia został zniszczony wskutek buntu, który przez grzech wprowadził człowiek.

Do jego ponownego ustanowienia konieczna była nowa interwencja Boga, która dokonuje się przez zbawcze dzieło Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego. Tę interwencję poprzedził cały szereg etapów wstępnych, stanowiących historię zbawczą ST.

Chrystus uobecnia królestwo Boże, którego bliskość ogłasza Jan Chrzciciel.

Jednak że Jezus ustanowił królestwo Boże w wymiarze duchowym, bez zabarwienia nacjonalistycznego, z jakim pojmowali je Żydzi w Jego czasach.

Zbawienie nie jest zapewnione przez fakt bycia potomkiem Abrahama według ciała, lecz wymaga osobistego nawrócenia, które prowadzi do czynów wynikających z życia świętego wobec Boga.

Nowy etap królestwa Bożego, który przynosi ze sobą odkupieńcze dzieło Chrystusa, wymaga radykalnej zmiany ludzkiego postępowania (por. 9,17; Mk 2,22; Łk 5,37-39).

Klucz do Ewangelii św. Mateusza

– kard. G. Ryś

Wyd. M Kraków - 2025

Nauczanie Jana Chrzciciela (Mt 3,1-12)

To jest jeden z tych fragmentów, w którym Mateusz objaśnia to, co się dzieje, tekstem ze Starego Testamentu: przywołuje Księgę Izajasza, początek rozdziału czterdziestego.

Kiedy otworzymy ten rozdział Izajasza, to przeczytamy nad nim wielki tytuł: Księga Poczehy Izraela. To jest tak zwany Deutero- Izajasz, czyli prorok, który zapowiada wyjście z niewoli babilońskiej.

Mateusz bierze ten tekst o wyjściu z niewoli babilońskiej i mówi, że tak naprawdę Bóg wypełnia tamtą obietnicę dopiero teraz – na Janie Chrzcicielu.

Mogłoby się komuś wydawać, że Bóg ją wypełnił wtedy, kiedy przyszedł Cyrus i pozwolił Żydom wrócić do domu, odbudować Świątynię i tak dalej, natomiast Mateusz mówi: „Nie, ta obietnica czekała do dzisiaj na wypełnienie”.

To Jan Chrzciciel jest tym głosem na pustyni, który przygotowuje drogę Pana wprowadzającego naród z niewoli (zob. Iz 40,3).

Dobrze rozumiemy, że musimy poszukać innej niewoli, która nas dotyka, a nie tej, która ma charakter polityczny, historyczny.

Jezus jest tym, który wyprowadza nas z niewoli grzechu. To jest rzeczywista niewola.

Ona nie ma charakteru zewnętrznego, nie chodzi w niej o to, że ktoś nas napadł i uprowadził, tylko ma charakter głęboko wewnętrzny: jestem zniewolony wewnątrz.

Wyjście z tej niewoli zaczyna się od tego, że słyszą głos na pustyni.

To jest dość intrygujące:

- Czemu Jan głosił słowo na pustyni, gdzie nikogo nie było?
- Dlaczego głosił słowo tam?

Bo słuchanie wymaga jednak pewnej decyzji po stronie człowieka. Jest głoszone słowo, ale ja też muszę zrobić jakiś krok w jego stronę, muszę do niego przyjść.

W tym tekście jest pokazane, że do Jana przychodziła cała Jerozolima, cała Judea, cała okolica za Jordanem.

Jest pewna decyzja po stronie tych, którzy chcą słuchać. Ale jak już zaczynają słuchać, to to doświadczenie słuchania słowa na pustyni jest pierwszym krokiem do wyjścia z niewoli: Bóg mnie swoim słowem wyprowadza z niewoli, której doświadczam w swoim wnętrzu – z niewoli mojego grzechu.

Chyba w ten sposób trzeba czytać ten tekst – właśnie Izajaszem, tak jak Mateusz wskazuje. Przeczytajcie tego Izajasza.

Działalność Jana Chrzciciela - (Mt 3, 1 - 12)

Dr Joanna Jaromin, "Kąg biblijny nr 39" Wyd. Biblos

Bohaterem omawianej perykopy jest Jan Chrzciciel, czyli ten, który miał przygotować lud na spotkanie z Jezusem.

To właśnie on jest tym prorokiem, który podejmuje wołanie Izajasza (Mt 3,3; por. Iz 40,3), to on przygotowuje na przyjście Mesjasza, a wraz z Nim królestwa Bożego: „**Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie**” (Mt 3,2).

Nauczanie Jana rozpoczęło się „**w owym czasie**” (Mt 3,1). Wyrażenia „w owym czasie” czy „w owym dniu” w Ewangelii Św. Mateusza – podobnie jak w Starym Testamencie – mają znaczenie eschatologiczne.

Czas wystąpienia Jana jest zatem czasem wypełnienia się zapowiedzi starotestamentalnych, tego wszystkiego, o czym mówili prorocy.

Miejszem działalności Jana jest Pustynia Judzka. Możemy dopatrywać się tu wyraźnej aluzji do dziejów narodu wybranego, którego dzieje mocno były związane z pustynią.

Po wyjściu z Egiptu Izraelici przez czterdzieści lat właśnie przez pustynię szli do Ziemi Obiecanej; to na niej Bóg poddawał ich różnym próbom, ale także udzielał im swojej pomocy. Na pustyni często doświadczali własnej słabości i okazywali się niewierni wobec Boga, który mimo to nigdy ich nie opuścił, kierując się swą wierną miłością. Dlatego też pustynia była dla Izraela również miejscem szczególnej bliskości, opieki i spotkania z Bogiem.

Na pustyni również będzie się modlił Jezus, poszcząc przez czterdzieści dni, i na niej będzie też kuszony przez szatana (Mt 4,1-11).

To, że wystąpienie Jana Chrzciciela miało miejsce na pustyni, wskazuje zatem na wyjątkowość jego orędzia. Wyraźnie nadaje mu rys eschatologiczny: czas pustyni ma bowiem poprzedzać moment zbawienia, które będzie rodzajem ponownego wejścia do Ziemi Obiecanej, ale już nie tej, do której zdążali Izraelici z Egiptu, ale tej, w której będziemy oglądać Boga twarzą w twarz.

Ponadto pustynia ze względu na surowość panujących na niej warunków stanowiła odpowiednią scenerię dla głoszenia zbliżającego się sądu.

W Mt 3,1 ewangelista anonsuje niejako Jana Chrzciciela, określając czas i miejsce jego wystąpienia, aby w kolejnych wersetach przejść do bardziej szczegółowego opisu jego postaci i orędzia.

Jak się okaże, w Ewangelii św. Mateusza Jan posiada trzy zasadnicze rysy:

- ❖ Jako poprzednik Mesjasza ma przygotować Izraela na spotkanie z Nim – na wzór Eliasza, który przygotowywał lud na nadejście dnia Pańskiego
- ❖ Jest podporządkowany Jezusowi
- ❖ Między nim a Jezusem występuje pewien paralelizm: głoszą podobne orędzie, pozostają w opozycji do faryzeuszy saduceuszy, nawołują do pokuty, czeka ich, jako przestępców, odrzucenie i śmierć.

Jan wzywa: „**Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie**” (Mt 3,2), kontynuując w ten sposób linię starotestamentalnych proroków.

W obliczu zbliżającego się dnia sądu Jan – podobnie jak oni – wzywa do nawrócenia, które ma być przede wszystkim zmianą myślenia i postępowania ze względu na „królestwo niebieskie”.

To charakterystyczne pojęcie dla Ewangelii św. Mateusza. Ewangelista zupełnie sporadycznie posługuje się pojęciem synonimicznym „królestwo Boże”, swoje dzieło kierował bowiem do chrześcijan pochodzenia żydowskiego, a Żydzi unikali używania imienia Bożego. Dlatego też Mateusz posługuje się pojęciem „królestwo niebieskie” zamiast „królestwo Boże”.

W Mt 3,3 ewangelista przytacza nieco zmodyfikowaną wersję Iz 40,3. Prorok Izajasz kierował swoje słowa do wygnańców w Babilonie, którzy mieli przygotować się do drogi powrotnej przez pustynię do ojczyzny. Wraz z ludem miał powrócić także sam Bóg.

Mateusz nadaje słowom proroka Izajasza charakter mesjański.

Jan Chrzciciel jako „**głos wołającego na pustyni**” ma przygotować ludzi na przyjście Mesjasza, który zapoczątkuje na ziemi królestwo Boże. Wzywa ich do „**przygotowania drogi Panu**” i „**prostowania dla Niego ścieżek**”.

Ewangelista podaje następnie zwięzłą, ale wymowną charakterystykę Jana.

Był prorokiem, który prowadził surowy tryb życia, „**nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny**” (Mt 3,4).

Odzienie z sierści wielbłądziej, do dziś stosowane przez Beduinów, być może miało wyróżniać Jana jako proroka, w Księdze Zachariasza czytamy bowiem o „płaszczu z sierści”, który jest okryciem proroków (Za 13,4).

Stylem życia przypominał poświęconych Bogu nazirejczyków, którzy nie spożywali wina ani sycery (np. Lb 6,3; Sdz 13,4-5.15; Łk 1,15), nie strzygli włosów (np. Lb 6,5) nie zbliżali się do ciał zmarłych (np. Lb 6,6).

Ta surowość Jana wobec siebie innych szła jednak z pokorą wobec Jezusa (np. Mt 3,11; por J 1,20.26-27).

Postać Jana potwierdza przekonanie, że prawdziwe wartości nie muszą uwodzić swoim zewnętrznym powabem.

Ascetyczny wygląd styl życia poprzednika Chrystusa nie odpychał jednak ludzi, gdyż ewangelista podkreśla, że „**ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem**” (Mt 3,5).

Nawet żydowski historyk **Józef Flawiusz** pisał o działalności Jana Chrzciciela: „Wszelako niektórzy Żydzi uważali, że wojsko Heroda zginęło z woli Boga, który zesłał nań niewątpliwie słuszną karę za jego postępek względem Jana zwanego Chrzcicielem. Herod bowiem kazał go zabić, choć był to mąż zacny; nawoływał Żydów, aby prowadzili cnotliwe życie, kierowali się sprawiedliwością we wzajemnych stosunkach, gorliwie Bogu cześć oddawali i, dopiero tak postępując, chrzest przyjmowali. Tylko wtedy – głosił – chrzest będzie miły Bogu, gdy potraktują go nie jako przebłaganie za jakieś występki, lecz jako uświęcenie ciała, mając dusze już przedtem oczyszczoną dogłębnie sprawiedliwym postępowaniem. Gdy zaś poczęły gromadzić się ogromne rzesze, w których słowa nauk Jana wzbudzały niezwykle entuzjazm, herod zląkł się, by tak wielki dar przekonywania tego męża nie popchnął ich do jakiegoś buntu”.

Orędzie Jana było orędziem pokutnym, a mimo to gromadziły się wokół niego wielkie rzesze, chcące jak najlepiej przygotować się na przyjście zapowiadanego Mesjasza.

„**Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swoje grzechy**” (Mt 3,6).

Większość z przybywających do Jana rzeczywiście szczerze pragnęła nawrócenia. Przyjmowali chrzest z jego rąk jako zewnętrzny znak swojej wewnętrznej przemiany.

Ojciec Bronisław Mokrzycki SJ pięknie objaśnia symbolikę chrztu Janowego:

„Ten zewnętrzny znak mówi o tym, co dokonuje się w głębinach człowieczej duszy – o nawróceniu się ku Bogu. Zanurzenie się w wodach Jordanu to symbol zatopienia tego, co grzeszne. Zaś wyjście z wód rzeki – to symbol narodzin nowego, czystego człowieka”.

Natura ludzka jest ułomna, dlatego ochrzczonym przez Jana jeszcze niejednokrotnie zdarzyło się popełnić grzech, ale jeśli potrafili podnieść się z tego upadku, to znaczy, że ich nawrócenie było szczere.

Wśród tłumu byli jednak także faryzeusze i saduceusze, którzy – owszem – przyszli posłuchać proroka, ale wyłącznie po to, aby zmanifestować publicznie swoją gorliwość i pobożność.

Dla faryzeuszy istotne były przepisy dotyczące czystości rytualnej i zachowywania szabatu. Odznaczali się oni rytualizmem, doprowadzając do tego, że litera Prawa w ich nauczaniu i praktykach religijnych znacznie górowała nad prawdziwą wolą Bożą. Tę postawę niejednokrotnie potępiał sam Jezus, sprowadzając tym samym na siebie ich niechęć czy wręcz nienawiść.

Saduceusze różnili się od nich poglądami, odrzucali na przykład ideę życia po śmierci. Mateusz wymienia ich razem być może dlatego, aby podkreślić ich wspólny sprzeciw wobec Niego.

Wieloma spośród tych, którzy przyszli po chrzest Janowy, kierowały szczere pobudki, byli jednak i tacy, którzy przybywali jedynie po to, aby wyrazić swoje oburzenie.

Jan demaskował ich publicznie: **„Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?”** (Mt 3,7b).

Przez „plemię żmijowe” zwykle rozumie się plemię szatana, gdyż ten w Biblii identyfikowany jest z wężem. Ci więc nie unikną Bożego gniewu.

Janowi, który użył tak mocnych słów, nie chodziło jednak o ich potępienie. Dał im do zrozumienia, że stwarzane przez nich pozory pobożności nie są w stanie go zwieść.

Wzywa także ich: **„Wydajcie więc godny owoc nawrócenia”** (Mt 3,8).

Niech to nie będzie obliczone tylko na pokaz, ale niech to będzie prawdziwe nawrócenie, wypływające ze szczerych pobudek i znajdujące swój wyraz w zmianie postępowania zarówno względem Boga, jak i bliźniego.

Słowa Jana były rzeczywiście mocne, co udobitniają jeszcze kolejne wersety: **„Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”** (Mt 3,10).

Ich celem była jednak mobilizacja do autentycznego nawrócenia.

Obraz siekiery przyłożonej do korzenia ma poruszyć serce i jednocześnie przestrzec, że czas, w którym możliwe jest nawrócenie, nie będzie trwał w nieskończoność, nie można więc zwlekać, bo można nie zdążyć, a konsekwencje tego stanu rzeczy mogą być opłakane. Pan daje szczególną łaskę, nie można jej więc zmarnować.

Niebawem Jezus rozwinie tę myśl w przypowieści o chwaście (Mt 13,24-30). Bóg pozwala rosnać pszenicy i chwastom. Ich rozdzielenie nastąpi dopiero podczas żniw. Wówczas chwast zostanie przeznaczony na spalenie.

Obraz drzewa przeznaczonego na wycięcie był symbolem sądu Bożego już w Starym Testamencie (np. Iz 10,33). Również ogień, o którym Jan mówi w tym samym wersecie (Mt 3,10), wiąże się z sądem ostatecznym.

Nawrócenie w czasach Jana należało do podstawowych kategorii judaizmu. Akt ten nawet dla człowieka sprawiedliwego był niezbędny.

Prorok widząc, że współcześni mu Żydzi zmierzają prosto ku potępieniu, wzywał ich do radykalnej zmiany życia. Nie mogli bowiem pokładać nadziei ocalenia wyłącznie w fakcie pochodzenia od Abrahama, człowieka wybranego przez Boga.

On w każdej chwili jest w stanie wzbudzić potomstwo Abrahamowi nawet z kamieni.

Nieposłuszeństwo narodu wybranego nie stanowi przecież granicy dla Bożego działania. Jak doskonale wiemy, Bóg już wzbudził nowe potomstwo Abrahamowi, tak liczne jak to pierwsze – są nimi właśnie chrześcijanie.

Dlatego raz jeszcze trzeba podkreślić, iż ocalenia od gniewu Bożego mogą się spodziewać jedynie ci, którzy wydadzą owoce swojego nawrócenia. Podobnie nauczali prorocy i podobnie nauczać będzie także Jezus (np. Mt 7,16-19; 12,33).

Jan Chrzciciel z pewnością zdawał sobie sprawę, że niektórzy uważali go za oczekiwanego Mesjasza; on jednak nigdy tej godności sobie nie przywłaszczał, natomiast sam głosił Jego nadejście: „**Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem**” (Mt 3,11).

Noszenie czyichś sandałów było wyrazem podporządkowania.

Jan przeciwstawił sobie dwa chrzty. Chrzest Janowy jest zapowiedzią i przygotowaniem do przyjęcia chrztu Tego, który ma dopiero nadejść.

Pierwszy chrzest interpretuje się dwójako: jego wynikiem ma być nawrócenie lub też sam chrzest domaga się nawrócenia. Natomiast drugi, chrzest „**Duchem Świętym i ogniem**” (Mt 3,11), rozumiany jest jako Paschalne Misterium Chrystusa.

Duch Święty jest bowiem pierwszym paschalnym darem, który pochodzi od Syna i Ojca, a ogień jest Jego symbolem.

Ogień ma zresztą bogatą symbolikę: z jednej strony chodzi tu o płomień Bożej miłości, z drugiej natomiast – o ogień sądu.

Sąd paschalny dokonał się już w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa i wciąż dokonuje się w sercu każdego człowieka, przygotowując go niejako na sąd szczegółowy, który nastąpi po śmierci, oraz na sąd ostateczny, który nastąpi przy końcu czasów.

To nie Bóg potępia człowieka, ale człowiek sam siebie skazuje na potępienie, gdy świadomie odrzuca miłość Bożą.

„Naturą tej miłości jest ogień, bo to jest miłość, która spala się w ofierze dla nas i za nas. Płomienie tego ognia – jako że są płomieniami miłości – nie mogą współistnieć z tym, co miłością nie jest. Wobec tych płomieni żadna imitacja miłości się nie osto! Grzech musi spłonąć! Dlatego każdy, kto odrzuca miłość, musi doświadczyć palącego ognia sądu”¹.

Wiele jest interpretacji chrztu „**Duchem Świętym i ogniem**”²:

- ❖ Chrzest Jezusowy obdarza ogniem Ducha Świętego, podobnie jak to miało miejsce podczas Jego zesłania (Dz 2)
- ❖ Chrzest Jezusowy udziela Ducha Świętego pokutującym, a ogień jest oznaką sądu dla tych, którzy nie chcą pokutować
- ❖ Jezusowy chrzest jest chrztem sądu
- ❖ Jezusowy chrzest oczyszcza i udoskonala tych, którzy go przyjmują

Według Mateusza chrzest w Duchu realizowany jest w chrzcie chrześcijańskim, natomiast chrzest ognia nastąpi na sądzie.

Mowa Jana kończy się ostrzeżeniem, które znów możemy odnieść do przypowieści Jezusa o chwaście (Mt 13,24-30).

Jan Chrzciciel w Mesjaszu widzi Tego, który oczyści omłot, czyli oddzieli ziarno od plew: pszenica zostanie zgromadzona w spichlerzu, a plewy spalone „w ogniu nieugaszonym”.

A więc ci, którzy przyniosą owoce nawrócenia, zostaną zachowani i otrzymają wieczną nagrodę, pozostałych natomiast – spotka wieczna kara.

¹ B. Mokrzycki, Upragniony. Niedzielne medytacje adwentowe. Rok A, Kraków, s.150

² Zob. A. Paciorek, Ewangelia według św. Mateusza, cz.1, s.145

Jan Chrzciciel przygotowywał lud na przyjście Mesjasza. Jego orędzie nie traci na swojej aktualności, ponieważ wciąż oczekujemy powtórnego przyjścia pana. Odwlekając swoją paruzję, Bóg daje nam czas, w którym mamy się nawrócić. Powinniśmy więc wykorzystać w pełni tę łaskę. „Godnym owocem nawrócenia” (Mt 3,8) są dobre uczynki. Wezwanie do nawrócenia zachowuje swoją aktualność od czasów biblijnych do dnia sądu.

Jan Chrzciciel, udzielając chrztu nawrócenia, przygotowywał lud na nadejście królestwa Bożego. Jednocześnie zapowiadał chrzest Jezusowy – „**Duchem Świętym i ogniem**” (Mt 3,11). My, przyjmując sakrament chrztu, zostajemy uwolnieni od grzechu pierworodnego i włączeni do wspólnoty Kościoła, stajemy się dziećmi Bożym. Chrzest zanurza nas w śmierci Jezusa, zapewniając dostęp do zmartwychwstania, do życia wiecznego. Musimy jednak stale pamiętać o tym chrzcie, którego udzielał Jan, i o jego wzywaniu do nawrócenia, ponieważ – choć zostaliśmy ochrzczeni – nie jesteśmy w stanie uchronić się przed upadkami. Pamiętając o konieczności nawrócenia, będziemy starać się podnosić z naszych upadków, aby nie utracić bliskiej relacji z Bogiem.

Osoba Jana Chrzciciela jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem. Jest on ostatnim z proroków głoszących nadejście Mesjasza, a jednocześnie on udziela Mu chrztu w Jordanie. Na nim zatem kończy się era zapowiedzi mesjańskich, a rozpoczyna się czas ich urzeczywistnienia w osobie Jezusa Chrystusa. Posłannictwo Jana lustruje więc zasadę sformułowaną przez **św. Augustyna**:

„**Nowy Testament ukrywa się w Starym, a Stary w Nowym otwiera się i jaśnieje**”.

„**W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel**” (Mt 3,1)

„Zauważ, że prorok i Chrzciciel mówią te same rzeczy, choć nie tymi samymi słowami. Prorok przepowiadał Jego przyjście, mówiąc: „**Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki**” (Iz 40,3). Ten zaś wystąpiwszy, mówił: „**Wydadźcie owoce godne nawrócenia**” (Łk 3,8), co znaczy to samo, co słowa: „**Przygotujcie drogę Panu**”. Widzisz, że tę samą rzecz oznaczają słowa, które on głosił, i te, które powiedział prorok, iż przyszedł, aby przygotować drogę, lecz nie po to, aby darować łaskę, jaką jest odpuszczenie grzechów, tylko po to, by przygotować dusze tych, którzy mieli przyjąć Boga wszechrzeczy [...]. Trzeba było, aby poprzednik Tego, który miał znieść wszystkie dawne rzeczy, takie jak trudy, przekleństwo, smutek czy znój, miał jakieś oznaki tego daru i wznosił się ponad ów wyrok skazujący (por. Rdz 3,16-19). Ani więc nie orał ziemi, nie robił w niej bruzd, ani nie jadł chleba w pocie czoła, lecz stół jego był prosty, a jeszcze bardziej niż stół jego ubiór, a jeszcze bardziej niż ubiór jego

mieszkanie. Nie potrzebował dachu nad głową ani łoża, ani stołu, ani żadnej z tych rzeczy, ale prowadził w ciebie życie niby anioła. Odzież z sierści miał dlatego, by swoim wyglądem zewnętrznym uczyć porzucać rzeczy skądinąd ludzkie oraz nie mieć nic wspólnego z ziemią, lecz wznosić się do pierwotnej prawości, w jakiej chodził Adam, nim jeszcze potrzebował sukni i odzieży. Strój jest więc znakiem królestwa i pokuty [...]. Także sposób przepowiadania był nowy osobliwy. Nie słyszeli o zwykłych rzeczach: o wojnach, bojach i zwycięstwach tu, na ziemi, głodzie i zarazie, Babilończykach i Persach, zdobyciu miasta i innych zwykłych rzeczach, ale o niebie i o tamtejszym królestwie oraz o karze w piekle” (**św. Jan Chryzostom**)

„Jan nosił odzienie z sierści wielbłąda” (Mt 3,4)

„Wzmianka o sierści wielbłądziej nie jest bez znaczenia, ale spełnia funkcję symbolu i typu. Wielbłąda nie zalicza się bowiem w sposób definitywny ani do zwierząt nieczystych, ani czystych. Zajmuje on w tej klasyfikacji pozycję pośrednią i można go wykorzystać do charakterystyki obu rodzajów zwierząt. Ze względu na to, że przeżuwa on pokarm, który wcześniej połknął, należy właśnie do zwierząt czystych. Przeżuwanie jest cechą wielbłąda jako zwierzęcia czystego. Brak jednak rozdzielonego kopyta jest cechą zwierząt nieczystych. Racice bowiem w stopie wielbłąda są nie rozdzielone, lecz połączone. Z tego powodu Jan nosił odzienie z sierści tego zwierzęcia, wskazując na powołanie ewangeliczne, które skierowane było do dwóch grup ludzi. Królestwo Boże, o którym Jan głosił, że jest blisko, miał przyjąć lud Izraela, ludzi czystych, i narody pogańskie, ludzi nieczystych. Do obu tych grup bez różnicy Jan głosił chrzest pokuty” (**Teodor z Mopsuestii**).

„Pokarmem Jana była szarańcza i miód leśny” (Mt 3,4)

Żywienie się Jana szarańczą nasuwa na myśl lud Boży karmiony słowem, które wzniosło się wysoko w przestworzach i jeszcze nie spadło na ziemię. Drugim pokarmem Jana był miód, którego nie otrzymuje się na skutek ludzkiego wysiłku. Miód przedstawia Prawo i Proroków: nauka Proroków była niedostępna dla tych, którzy tylko powierzchownie badali sens Pisma Świętego i nie szukali jego głębszego znaczenia” (**Orygenes**).

„Przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy” (Mt 3,6).

„Najpierw przychodzi pokuta, za nią idzie łaska. Nie ma zatem pokuty bez łaski ani łaski bez pokuty; bo najpierw pokuta powinna potępić grzech, aby łaska mogła go usunąć. Dlatego Jan – przyjmując rolę figury Prawa – udziela chrztu pokuty, Chrystus zaś łaski” (**św. Ambroży**).

„Wyznanie grzechów jest świadectwem sumienia bojącego się Boga. Kto bowiem boi się sądu Bożego, nie wstydzi się wyznać swoich grzechów; kto się wstydzi, ten się boi [sądu]. Doskonała bowiem bojaźń Boża uśmierza wszelki wstyd. Stąd wyznanie jest duchowo bezwartościowe, kiedy ktoś nie wierzy w karę na przyszłym sądzie” (**Anonim**).

Różdżka z pnia Jessego - Iz 11,1-10

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok A, wyd. Stacja 7, Kraków 2019

Portret pamięciowy Mesjasza: z jakiego pokolenia będzie pochodził, a nawet z jakiego miasta, jakich dzieł dokona. Tylko jedna osoba będzie odpowiadała temu portretowi: **Jezus Chrystus.**

❖ PIERWSZY IZAJASZ

Przypomnijmy, że w kolejne niedziele adwentu słuchamy fragmentów **najdłuższej księgi Starego Testamentu**, Księgi Izajasza. Tak jak w zeszłym tygodniu, usłyszemy fragment pierwszej części, która powstała jeszcze przed dramatem niewoli babilońskiej, a jej autorem jest tzw. Pierwszy Izajasz.

❖ KSIĘGA EMMANUELA

Rozdział 11 Księgi Izajasza to tzw. Księga Emmanuela (Iz 6,1-12,6). Rozpoczyna się od powołania Izajasza (które – na co wskazywałyby intuicja – nie znajduje się na początku Księgi Izajasza). Obejmuje ona wyrocznie z pierwszych lat misji prorockiej Izajasza. Charakteryzuje się tym, że **zapowiada Mesjasza, Emmanuela**, Księcia

Pokoju, którego Bóg obiecuje swojemu ludowi w niespokojnych latach wojen z sąsiadami.

❖ ROK 701

Usłyszemy proroctwo z 11 rozdziału Księgi Izajasza, które odnosi się być może do sytuacji, jaka zapanowała w Izraelu ok. 701 r. przed Chr. Kraj został wówczas spustoszony przez najazd władcy asyryjskiego Sennacheryba. Jerozolima w cudowny sposób ocalała. To jedno z najbardziej znanych **starotestamentalnych proroctw o Mesjaszu**. Zwróćmy uwagę na cechy opisujące Mesjasza: pochodzenie, duch prorocki, to, że przyniesie sprawiedliwość i pokój. Wszystkie proroctwa wypełni Jezus Chrystus.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ **Duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy bojaźni Pańskiej**
- ✚ **Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek**
- ✚ **Wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cieleń lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał**

TRANSLATOR

• **Wyrośnie różdżka z pnia Jessego ... (Iz 11,1)** • Mowa o gałązce, która wyrasta ze ściętego pnia. Pniem zostało nazwane alegorycznie pokolenie Jessego, czyli ojca Dawida. Przypomnijmy, że z tego właśnie pokolenia pochodzi Jezus.

• **wypuści odrośl z jego korzeni ... (Iz 11,1)** • Odrośl, młody pęd, hebrajskie słowo **necer**. Słowo to, jak twierdzą niektórzy, zawiera się w nazwie Nazaret, tłumacząc ją jako miejsce, dom „odrośl”. To dlatego Jezus jest spełnieniem proroctwa, o którym wspomina Ewangelia Mateusza: „**Nazwany będzie Nazarejczykiem**” (2,23).

BIBLIJNY INSIDER

• **Nierozważny król** • Po kolejnych powstaniach Ezechiasza przeciw Asyrii w latach 714-711 i 704-701 przed Chrystusem kraj przypominał **nagi pień ściętego drzewa**. Z tego pnia, zapowiada Izajasz, ma wyrosnąć młody pęd. Nie jest nim Ezechiasz, który już od dwóch dekad rządzi krajem. To dobry król, który zapoczątkował reformy religijne i dba o przymierze z Jahwe (2 Krl 18,3-4), brak mu jednak rozważności. Już po raz drugi w krótkim odstępie czasu wikała się w koalicje antyasyryjskie, ściągając na kraj

gniew potężnego imperium. W sytuacji kiedy władcy Izraela nie są w stanie zapewnić pokoju, Izajasz wygłasza proroctwo o Mesjaszu.

• **Mesjańskie cechy** • Duch, który na nim spoczywa, to ten sam Duch, który wydobywał świat z chaosu (Rz 1,2; 2,7; 6,3; Ps 33,6), to moc odradzająca Izraela (Iz 32,15; Ez 37,1-14). Wśród jego atrybutów prorok wymienia także mądrość i rozum, radę i męstwo, wiedzę i bojaźń Pańską. Przyszły władca będzie obdarzony duchem mocy – **geburah** – do realizowania planów Jahwe (2 Krl 18,20; z 36,5; Ez 32,29). Proroctwo zawiera także obrazy natury, w której **wygasa walka i nienawiść**, człowiek powraca do pełnego bezpieczeństwa i harmonii życia w świecie, jak gdyby odżył na ziemi stary rajski ogród. Żaden z królów Izraela nie zrealizował swym panowaniem mesjańskiej wizji Izajasza.

I czytanie : **Iz 11,1-10** (Biblia Tysiąclecia)

1 I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. 2 I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. 3 Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; 4 raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. 5 Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. 6 Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłębem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. 7 Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legły. Lew też jak wół będzie jadał słomę. 8 Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. 9 Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. 10 Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. 11 Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Św. Ireneusz

Różdżka Jessego

Duch Boży działa wielorako. A prorok Izajasz wylicza siedem sposobów działań, które znajdują spoczynek na Synu Bożym, to jest na Słowie w jego przyjściu jako człowieka.

Mówi bowiem: „**Spocznie na Nim duch Boży, duch mądrości, rozumu, duch mocy i męstw a, duch wiedzy i pobożności, wypełni Go duch bojaźni Bożej**” (Iz 11, 2)...

A ten sam Izajasz mówi dalej: „**I wyjdzie różdżka z korzenia Jessego i kwiat wyrośnie. I spocznie na nim Duch Boży, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch wiedzy i pobożności, wypełni Go duch bojaźni Bożej. Nie według wyglądu będzie sądził, ani według mowy nie będzie potępiał, lecz będzie wyrokował sąd na rzecz biednego i zlituje się nad pokornymi ziemi. I uderzy ziemię słowem ust swoich i uśmierci bezbożnego tchnieniem warg. I będzie przepasany w biodrach sprawiedliwością, a prawdą przepasane będą jego boki. I będzie pasł się wilk z jagnięciem, a pantera z koźlęciem, cielę i lew będą się paść razem i mały chłopiec będzie je poganiał, cielę i niedźwiedź razem się paść będą i razem ich młode będą, lew i wół jeść będą plewy, i mały chłopiec włoży swą rękę do kryjówki żmii i do gniazda młodych żmij, a one nie uczynią mu krzywdy. I w owym dniu pojawi się korzeń Jessego, podniesie się, aby sądzić ludy, w nim narody będą pokładać nadzieję, a jego powstanie będzie wspaniałe**”.

Przez te słowa prorok oznacza, że zrodzi się z tej, która ród swój wywodzi od Dawida i od Abrahama. Jesse był potomkiem Abrahama i ojcem Dawida, zaś jego potomkiem była dziewczyna, która poczęła Chrystusa, a więc „różdżka”. Dlatego i Mojżesz ukazał potęgę faraonowi przy pomocy różdżki-laski, a poza tym wśród ludzi różdżka-berło jest znakiem panowania. Przez kwiat wskazywał na jego ciało, ponieważ przez Ducha został wyprowadzony...

Co do wypowiedzi: „**Nie według wyglądu będzie sądził ani nie według mowy będzie potępiał, lecz będzie wyrokował sąd na rzecz biednego i zlituje się nad pokornymi ziemi**”, to bardziej ukazał tu Jego Bóstwo, gdyż wyrokować bez względu na osoby, bez stronniczości wobec znakomitego, a raczej przyznaniem biednemu tego, co słuszne i należne, zgadza się bardziej z najwyższą sprawiedliwością Boga.

Bóg bowiem z niczyjej strony nie poddaje się wpływowi, nie lituje się nad nikim innym, jak tylko nad sprawiedliwym. Litować się zaś jest właściwością Boga, który może przez miłosierdzie zbawić.

Zaś wypowiedź: „**Uderzy w ziemię słowem ust swoich i uśmierci bezbożnego tchnieniem warg**” dotyczy właściwości Boga, który wszystko wykonuje słowem.

Słowa „**będzie przepasany w biodrach sprawiedliwością, a prawdą przepasane będą jego boki**” wskazują na Jego postać ludzką i prawdziwie najwyższą Jego sprawiedliwość.

Co się tyczy wzajemnej zgody i pokoju między obcymi sobie zwierzętami, przeciwstawnej natury i wrogiej sobie, to prezbiterzy mówią, że rzeczywiście odnoszą się do przyszłego nadejścia Chrystusa, gdy On sam będzie panował nad wszystkim. Już w ten symboliczny sposób wskazuje na zgodne gromadzenie w pokoju, w imię Chrystusa, ludzi różnego pochodzenia i różnych obyczajów.

Oto razem ze sprawiedliwymi, którzy upodobnili się do wołów, jagniąt, koźląt i małych dzieci, ponieważ nie czynią nikomu krzywdy, są też kobiety i mężczyźni, którzy wcześniej z powodu chciwości zdawali się być jak dzikie zwierzęta i to tak, że niektórzy z nich noszą podobieństwo do wilków czy lwów, które rozszarpują dobra słabszych i walczą z równymi sobie...

I oto ci zbierają się w jedno imię dzięki łasce Bożej, a idąc za sprawiedliwymi obyczajami, zmieniają swą dziką naturę. A to wszystko już się dokonało. Ci, którzy wcześniej byli tak okrutni, że nie pominęli żadnego dzieła bezbożności, poznając Chrystusa i wierząc Mu, zmienili się, gdy tylko uwierzyli i to tak, że nie pomijają teraz żadnego nadmiaru sprawiedliwości.

Taka oto jest wiara w Chrystusa, Syna Bożego, która dokonuje takiej zmiany wierzących w Niego. Mówi także prorok, że Chrystus po zmartwychwstaniu rozkazuje narodom. Miał bowiem zmarły powstać z martwych, być wyznawany i w wierze uznany za Syna Bożego, króla.

Dlatego mówi: „**A Jego powstanie będzie wspaniałe**”, to jest będzie chwałą. Wówczas został bowiem jako Bóg uwielbiony, gdy powstał z martwych.